

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/77941,Podziemna-ale-czesto-przyziemna-Praca-Polek-w-konspiracji-podczas-II-wojny-swiat.html>



Wzrostająca z nazwiska sanitariuszka, kpr. pchor. Krzysztof Palester „Krzych” (ranny) i łączniczka Maria Stypułkowska-Chojecka „Kama”

ARTYKUŁ

Podziemna, ale często przyziemna. Praca Polek w konspiracji podczas II wojny światowej

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: ANNA CZOCHER 25.01.2021

„Polka przedstawia jedno z najgroźniejszych niebezpieczeństw. W zakresie szpiegostwa, konspiracji i jej narodowego fanatyzmu jest znana jako

najbardziej doświadczony, najniebezpieczniejszy typ kobiety europejskiej”.

Powyższa opinia sformułowana przez niemieckich przedstawicieli władz okupacyjnych stanowi swoiste docenienie roli polskich kobiet w konspiracji. Konspiracyjna działalność pań związana była z różnorodnymi organizacjami i strukturami powstającymi jako wyraz oporu przeciwko okupantowi. Obecność kobiet była istotna np. w konspiracji wojskowej (zwłaszcza SZP-ZWZ-AK), w tajnym nauczaniu, w konspiracyjnym życiu kulturalnym; w mniejszym stopniu w podziemnej administracji cywilnej i życiu politycznym podziemnego państwa.

Kobiety w ZWZ-AK

Od początku tworzenia wojskowych struktur konspiracyjnych jesienią 1939 r. przewidziano w nich miejsce dla kobiet. Na początku 1940 r. komendant ZWZ Stefan Rowecki „Grot”, wówczas w stopniu pułkownika, zarządził, aby służba kobiet-żołnierzy była określana jako służba wojskowa pod kryptonimem WSK, Wojskowa Służba Kobiet. Natomiast w maju 1942 r., rozkazem gen. Roweckiego, w strukturach Biura Informacji i Propagandy powołano Pomoc Żołnierzowi (PŻ), składającą się wyłącznie z kobiet. Zadaniem „peżetek” było zapewnienie materialnego i moralnego wsparcia żołnierzom AK.

Aleksandra Mianowska, komendantka obwodowa PŻ w Krakowie wspominała:

„Czegóż to bowiem nie żądano od peżetki: winna się odznaczać dojrzałością psychiczną, ideowością, energią, równowagą życiową i fizyczną, pogodą ducha, opanowaniem, itd.”

Kobietom-konspiratorkom rzadko przypadały zadania spektakularne. Niemniej były to zadania ważne, a nawet kluczowe dla funkcjonowania podziemia. Zajmowały się łącznością, która w zasadzie opierała się na służbie kobiet, prowadziły pracę biurową komend, legalizacyjną (fałszywe dokumenty), uczestniczyły w dywersji, pracy propagandowej, wywiadowczej i kontrwywiadowczej. Na czas otwartej walki szkolono je m.in. w zakresie służby zdrowia, intendencji, służby wartowniczej, transportowej, udziału w akcjach dywersyjnych i bojowych.



Aleksandra Mianowska,
komendantka obwodowa Pomocy
Żołnierzowi KG AK w Krakowie

Przykłady służby

W większości praca kobiet w konspiracji była żmudna, niepozorna i czasami zupełnie nie kojarząca się z konspiracją. Często łączyły służbę w podziemiu z pracą w placówkach charytatywnych.

Mianowska wspominała:

„grupa peżetek [...] spełniała zadania bardzo nieefektywne i nie mające wiele wspólnego z bohaterstwem bojowym: kroїła całe kilogramy słoniny i przetapiała na smalec w olbrzymich, 25-litrowych garach. [...] Czasem np. smalec ani rusz nie chciał zastygnąć i biedne peżetki musiały owe 25-litrowe gary umieszczać w łazience, w wannie z zimną wodą co trochę zmienianą. Każdego dnia poszczególne czynności musiały być punktualnie wykonane, tak, by zawsze tego samego dnia, z końcem tygodnia, paczki mogły odejść”.

Smalec przeznaczony był do paczek wysyłanych więźniom obozów koncentracyjnych – z uwagi na zakazy władz okupacyjnych – nielegalnie, pod pozorem, że czynią to rodziny więźniów.



Peżetki w kuchni polowej w czasie powstania warszawskiego

Z kolei Barbara Pajor, harcerka opiekowała się rannymi powstańcami warszawskimi, zakwaterowanymi (już po powstaniu) w prywatnym mieszkaniu w Krakowie. Wraz z koleżankami miała zapewnić im żywność, ubranie oraz dopilnować leczenia i opatrunków. Napisała:

„Zbierałyśmy włóczki, resztki włóczek, żeby inne panie mogły z tego zrobić jakieś szaliki, rękawiczki, przecież oni nic nie mieli”.

Z kolei Maria Maślowska, instruktorka krakowskiej chorągwi harcerskiej jako swoje pierwsze zadanie wojenne wspominała dostarczanie leków jeńcom i zapewnienie łączności między nimi a ich rodzinami.

Zadania kobiet, choć często niepozorne, decydowały o sprawnym działaniu podziemia i docieraniu do osób, które w wyniku walki dla ojczyzny doświadczyły przemocy ze strony okupanta. Same zresztą kobiety-konspiratorki poniosły krwawe straty, a okupant stosując represje wobec żołnierzy podziemia traktował je na równi z mężczyznami.

COFNIJ SIĘ